NR. 5 LWÓW— MAJ 1930 ROK XXX

OGNISKO

REDAKCJA, ADMINISTR. I EKSPEDYCJA: WE LWOWIE, UL. PIEKARSKA 18. LISTÓW NIEOPŁACONYCH NIE PRZYJMUJE SIĘ. RĘKOPISÓW SIĘ NIE ZWRACA. REKLAMACJE NIEOPIECZĘTOWANE WOLNE OD OPŁATY POCZT. TEL. STOW. „OGNISKO“ NR. 35—39.

CZASOPISMO DLA SPRAW DRUKARSKICH I POKREWNYCH ZAWODÓW

WYCHODZI KAŻDEGO MIESIĄCA PRZEZ WALKĘ DO ZWYCIĘSTWA!

1 MAJA — ŚWIĘTO PROLETARJATU

Wolność, Równość, Braterstwo oto hasła wielkiej rewolucji francuskiej w roku 1794.

Proletarjat francuski przystąpił do obalenia despotycznego Ludwika, gnębiącego cały naród francuski, a najbardziej klasę pracującą.

Hasło to stało się podstawową tezą międzynarodowego socjalizmu. Pod hasłem tem odbywała się następna rewolucja światowa w roku 1848 i rewolucja francuska w 1871, zwana komuną paryską.

Wskutek despotyzmu, panującego w poszczególnych krajach, powstawały stowarzyszenia socjalistyczne pod hasłem Wolności, Równości i Braterstwa wszystkich narodów, zamieszkujących ziemię.

Kongres Socjalistyczny, który odbył się w Paryżu w roku 1889 oznaczył dzień 1 Maja każdego roku jako święto Wolności, Równości i Braterstwa całej klasy pracującej, rozrzuconej po globie ziemskim.

Od tego czasu rok rocznie klasa pracująca porzuca swoje miejsca pracy, by publicznie głosić hasło Wolności, Równości i Braterstwa całego rodzaju ludzkiego.

W dniu tym obok tego szczytnego hasła klasa pracująca domaga się donośnym głosem spełnienia i dalszych postulatów robotniczych, jak: skrócenia czasu pracy, ubezpieczenia na wypadek choroby, niezdolności do pracy, inwalidztwa, stałych, państwowych zapomóg dla wdów i sierót robotniczych.

Klasa robotnicza w dniu 1 Maja, głosząc hasło Wolności — domaga się uwolnienia ludów z niewoli politycznej;

głosząc hasło Równości — domaga się zniesienia przywilejów stanowych, zniesienia różnic klasowych, tytułów książęcych czy hrabiowskich, by człowiek człowiekowi był równy;

głosząc hasła Braterstwa — domaga się zaniechania raz na zawsze wojen, w których największą ofiarę krwi i życia ponosi właśnie klasa robotnicza.

Klasa robotnicza domaga się Braterstwa Ludów, wolnych i równych sobie!

Pokolenie dzisiejsze było świadkiem krwawej czteroletniej przeszło wojny światowej, która pozostawiła po sobie straszne spustoszenie.

Kilka miljonów zabitych, kilkanaście miljonów wdów i sierót, kilkadziesiąt miljonów inwalidów wojennych... Oto krwawe żniwo wojny!

Do dnia dzisiejszego odczuwamy srodze skutki owej rzeźni narodów. Kryzys gospodarczy wielu państw europejskich, nędza proletarjatu miejskiego i wiejskiego oraz straszliwie szerzące się bezrobocie — oto pozostałości wojenne, które z dniem każdym się zwiększają.

Klasa pracująca zamieszkująca Polskę w dniu 1 Maja stwierdzi:

swoją łączność z Międzynarodowym Świętem Pracy we wspólnej walce o Socjalizm i Pokój;

wierność niezłomną dla największej Idei ludzkości, dla wyzwolenia mas pracujących z łańcuchów krzywdy, wyzysku i niedoli;

swoją wierność dla Idei braterstwa ludów i zwycięstwa sprawiedliwości

Specjalnie my, robotnicy i robotnice Polskę zamieszkujący mamy w dniu 1 Maja spoglądnąć krytycznym okiem na powody kryzysu gospodarczego i jego straszne skutki.

W dniu tym na naszych zgromadzeniach publicznych musimy domagać się:

kontroli państwowej i społecznej nad produkcją;

rozszerzenia i powiększenia pomocy dla bezrobotnych;

uchwalenia przez sejm ustawy o ubezpieczeniu na starość i od inwalidztwa pracy, o zabezpieczeniu sierót i wdów po ludziach pracy;

podniesienia realnych płac robotniczych i pracowniczych.

Musimy wstrzymać pochód reakcji, ponieważ jesteśmy przednią strażą Wolności, za którą kroczy Równość i Braterstwo.

Niezwykle potężnym głosem musimy w dniu 1 Maja zawołać:

Niech żyje Wolność, Równość, Braterstwo!

Niech żyje Socjalizm!

Adam Bober

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE „OGNISKA“

W niedzielę, dnia 27 kwietnia br. odbyło się we Lwowie doroczne Walne Zgromadzenie „Ogniska“. Pozostawiając szczegółowe sprawozdanie ze Zgromadzenia do następnego numeru, podajemy dziś tylko w krótkości przebieg tegoż.

Zgromadzenie odbyło się w dużej sali Stow. „Gwiazda“, przy bardzo licznym udziale członków, pod przewodnictwem kol. A. Kusyka i kol. L. Garlińskiego; sekretarzowali kol. St. Kwaśniewski i kol. A. Bober. Obecni delegaci z prowincji: kol. Fr. Mikruta z Przemyśla, kol. St. Paszek ze Stanisławowa, kol. D. Bojarzyniec z Drohobycza i kol. St. Jaremko z Żółkwi.

O godzinie 10·30 rano otworzył Zgromadzenie przewodniczący, kol. Andrzej Kusyk. W przemówieniu zagajającem wspomniał o zmarłych w roku sprawozdawczym kolegach, których pamięć uczczono przez powstanie.

Przed porządkiem dziennym kol. A. Bober podniósł moment wielce historyczny a mianowicie — w kwietniu r. b. minęło 50 lat od wielkiego procesu, wytoczonego przeciw socjalistom przez sąd krakowski. Na ławach oskarżonych zasiedli między innymi i trzej drukarzy: Antoni Mańkowski, Zygmunt Hałaciński i Leon Jabłoński (z Warszawy).

Zgromadzenie uchwaliło następującą rezolucję:

„Drukarzy lwowscy, zebrani na dorocznem Walnem Zgromadzeniu oddają hołd pamięci pierwszych bojowników o Wolność, Równość i Braterstwo, którzy przed 50 laty zasiedli na ławach oskarżonych w Krakowie za szerzenie haseł socjalno rewolucyjnych“.

Po wyborze komisji weryfikacyjnej dla przeglądnięcia protokołu z ostatniego dorocznego Walnego Zgromadzenia, kol. Kusyk w dłuższem przemówieniu zdał sprawozdanie z działalności ustępującego Wydziału.

Sprawozdanie kasowe zdał kol. M. Pietruszka, a z bibljoteki kol. Kl. Schulz.

Po bardzo ożywionej dyskusji, w której zabierało głos około 30 kolegów, na wniosek Komisji rewizyjnej, postawiony przez kol. J. Riedla, uchwalono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Wydziałowi i skarbnikowi.

Dyskusja nad sprawozdaniem była bardzo rzeczowa, a obracała się przeważnie około tematu organizacyjnego.

Następnie referat o znaczeniu i celach Komisji Mężów Zaufania wygłosił kol. P. Buniak. Referat ten podamy w następnym numerze.

Nad referatem wywiązała się dyskusja, poczem uchwalono następującą rezolucję:

„Doroczne Walne Zgromadzenie „Ogniska“, odbyte dnia 27 kwietnia 1930 r. uchwala w myśl artykułu 8 Postanowień organizacyjnych Cennika drukarskiego we Lwowie oraz w myśl § 213 Regulaminu związkowego — w pierwszym tygodniu po Zgromadzeniu „Ogniska“ rozpisać wybory mężów zaufania po poszczególnych oficynach.

Walne Zgromadzenie wzywa wszystkich członków, ażeby do tygodnia po wysłaniu okólnika w tej sprawie przystąpili do

wyborów mężów zaufania i o ich wyniku zawiadomili pisemnie sekretarjat „Ogniska“.

Po myśli § 214 Regulaminu, przy wyborach należy dbać o to, aby upatrzony kandydat. obok zawadowej znajomości rzeczy, posiadał do tej funkcji niezbędny takt, ażeby móc przeprowadzić potrzebne postanowienia oraz utrzymać karność zespołu.

Po przeprowadzonych wyborach odbędzie się konstytuujące posiedzenie Komisji Mężów Zaufania, na którem wybierze się prezydjum. Przewodniczącym K. M. Z. ma być zastępca przewodniczącego Wydziału „Ogniska“ wzgl. członek Wydziału, a to celem spójności i jednolitości w prowadzeniu agend.

Zakres działania tak prezydjum jakoteż i całego plenum oznaczają odpowiednie paragrafy Postanowień organizacyjnych Cennika lwowskiego oraz Regulaminu związkowego.

Walne Zgromadzenie, uznając konieczną i nieodzowną potrzebę aktywnej działalności Komisji Mężów Zaufania, wzywa wszystkich członków, ażeby w myśl postanowień cennika, regulaminu związkowego i uchwały dzisiejszego Zgromadzenia, dołożyli wszelkich starań celem wprowadzenia w życie i należytego funkcjonowania Komisji“.

Przed wyborami kol. Kusyk wygłosił krótki referat w sprawie Święta 1 Maja, poczem Zgromadzenie uchwaliło, jak corocznie, wstrzymać się w dniu tym od pracy. Przerwa w pracy nastaje dnia 1 maja o godz. 6-tej rano i trwa do 6-tej rano dnia 2 maja.

Nastąpiły wybory Wydziału, które przeprowadzono kartkami.

Ze względu na spóźnioną porę (godz. 4 popoł.), dalszy ciąg Zgromadzenia uchwalono odbyć w następną niedzielę. W dniu tym zostanie ogłoszony wynik wyborów oraz załatwiony będzie cały szereg innych spraw.

W SPRAWIE 1 MAJA

Komisja Centralna Związków Zawod.

Dnia 26 kwietnia br. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Na posiedzeniu między innemi była sprawa święta 1 Maja.

Uchwalono następującą rezolucję:

Komisja Centr. Związków Zawodowych wzywa wszystkie zrzeszone organizacje i ogół zorganizowanych zawodowo robotników do jaknajżywszego udziału w tegorocznych manifestacjach 1-szo majowych, wspólnie z organizacjami politycznemi PPS., ukraińskiej socjal demokracji, Bundu i niemieckiej socjal-demokracji.

Jako hasła tegorocznego obchodu wysuną Związki:

Precz z zakusami wojennemi — niech żyje pokój!

Domagamy się należytego zabezpieczenia bezrobotnych!

Żądamy wprowadzenia ustawy o zabezpieczeniu na starość!

Żądamy likwidacji dyktatury politycznej!

Precz z zamachami na ustrój demokratyczny państwa i na prawa kontrolne sejmu!

Żądamy 7-godzinnego dnia pracy!

Żądamy przywrócenia samorządów w Kasach chorych!

Sekcja Personalu Pomocniczego i Sekcja Introligatorów.

Tego samego dnia i o tej samej porze, w której odbywało się doroczne Walne Zgromadzenie „Ogniska“, odbyło się w sali „Ogniska“ poufne Zgromadzenie członków Sekcji Personalu Pomocniczego i Sekcji Introligatorów w sprawie święta 1 Maja. Zgromadzeniu przewodniczył tow. A. Drewniak, sekretarzował tow. K. Maćkówka.

Referat o znaczeniu święta 1 Maja wygłosił tow. Drewniak, który podniósł wszystkie momenta przemawiające za manifestacją w tym dniu całej klasy robotniczej.

Piękne i doniosłe przemówienie wygłosiła b. posłanka, tow. Markowska, wskazując między innemi na obecne położenie polityczne i straszne położenie klasy pracującej w obecnej dobie.

Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie wstrzymać się w dniu 1 Maja od pracy, manifestując razem z robotnikami innych zawodów.

FRANCISZEK LEWANDOWSKI

W DRUKARNI

(Drukarzom poświęca autor)

Blade — wychudłe — stroskane twarze,
Przesiąknięte prochem i tuszem zczernione
Dziwnie posępne i dziwnie skupione:
Drukarze - Zecerzy.

Palce posłuszne, sprężyste i giętkie
Z miejsca na miejsce przenoszą się prędkie,
Zbijają czcionki w wiersze i kolumny,
O — zecer cieszy się, zecer jest dumny
Gdy kończy pracę i okiem kochanki,
W szare swych kolumn zapuszcza się szranki.

Kalander warczy — metrampaż popędza,
Zecer w zdwojonym wysiłku się zwija:
Ten wlecze ołów, a tamten odbija —
Ów przy korekcie spieszy — błędy spędza —
A wszystko huczy i lata i krąży
I do jednego wiecznie celu dąży.

Tu linotypy trzaskają brzęczące,
A tam — na dole — w maszynowej hali
Z głuchem warkotem rotacyjna wali,
Wciąż wypluwając różnych pism tysiące:
Jak w kołowrocie wszystko grzmi i błyska
I ludźmi z kąta w kąt w rozpędzie ciska.

. . . .

Posępni stoją...
Już znów dzień roboczy:
W pyle się, wrzawie, wciąż ich życie toczy,
Jak szara struga, co bez końca bieży.
...Na nowo czcionki składają zecerzy...

(„TYPOGRAFIA“)

AKTUALNE ZAGADNIENIE

Mechanizacja pracy, potęgująca się z dniem każdym i w parze z tem wzrastające bezrobocie — stawia organizacje robotnicze przed bardzo trudnym problemem. Starają się więc one o złagodzenie tych b. dotkliwych skutków dla robotnika, wypływających z mechanizacji. Jako jeden z pierwszych żądań wysuwa się zmniejszenie ilości godzin pracy. W sprawie tej zabieraliśmy już głos niejednokrotnie, bądźto za zebraniach, bądź w naszej prasie zawodowej. Bardzo wiele cennych uwag poświęca tej sprawie „Pracownik Graficzny“ w artykule pt. „Aktualne zagadnienie“, który tu powtarzamy:

Ostatnie zdobycze techniki, które umożliwiły zwiększenie wydajności pracy, jak również racjonalizacja pracy, która ma za zadanie wyzyskanie każdej minuty pracy robotnika, stworzyły aktualne zagadnienie zmniejszenia liczby dni pracy w tygodniu, bez obniżenia zarobku (płacy) pracownika.

W każdej gałęzi przemysłu ulepszenia techniczne wypierają pracę ludzką, uzyskując na wydajności. Weźmy choćby dla przykładu znany nam przemysł graficzny. Czyż nie jesteśmy świadkami olbrzymich postępów w rozwoju techniki?

Nowoczesny offset z samonakładaczem zastąpi 3—4 litograficzne maszyny płaskie; objektyw aparatu fotograficznego w wysokim stopniu ograniczył zapotrzebowanie i przerzedził tem już szeregi chromolitografów, linotyp zastępuje czterech składaczy ręcznych itd.

W wielkim przemyśle, gdzie indywidualność jednostki-robotnika nie gra już roli, gdzie praca przeważnie bywa wykonywana mechanicznie i szablonowo, zapotrzebowanie na pracownika coraz się zmniejsza, a ilość pozbawionych pracy robotników, skutkiem rozwoju techniki, coraz bardziej się zwiększa i jest już olbrzymia.

Tak więc widzimy, że maszyna coraz bardziej wypiera pracę ręczną człowieka, który wobec sprawności maszyny staje się z konieczności zaledwie jej pomocnikiem.

Wzrastają z tego powodu rzesze bezrobotnych, niezależnie już od przejściowych kryzysów gospodarczych, a przyjęta ongiś z ostrą krytyką teorja ekonomisty Malthusa, który twierdził, że światu grozi przeludnienie, gdyż ludności przybywa w stosunku geometrycznym, gdy w tym samym czasie środki wyżywienia wzrastają tylko w stosunku arytmetycznym — zaczyna być znów aktualną i rozważaną przez ekonomistów.

I jakkolwiek nie można już teraz twierdzić, że brak jest środków do wyżywienia, to jednak istnieją liczne rzesze bezrobotnych, które nie mają za co nabyć niezbędnych środków do egzystencji dla siebie i swych rodzin.

Pominąwszy już fakt, że bezrobotni stają się podatnym elementem dla haseł szkodliwych dla ogółu robotników, trzeba wziąć pod uwagę, że zubożenie mas z braku pracy jest niebezpiecznym przejawem dla przemysłu i handlu, gdyż powoduje zmniejszenie się liczby konsumentów i tem samem wywołuje, względnie pogłębia kryzys gospodarczy w państwie.

Kraje, posiadające wielką produkcję przemysłową, szukają zbytu swej wytwórczości w krajach o mniej rozwiniętym przemyśle, te znów zapomocą ochron celnych i propagandy, starają się rozwinąć swój rodzimy przemysł.

Walka o nabywcę-konsumenta rozpoczęła się i jesteśmy świadkami, napozór dziwnego a jednak zrozumiałego zjawiska. I tak w Stanach Zjednoczonych, w kraju o ustroju wybitnie kapitalistycznym, gdzie zdobycze socjalne robotnika są znikome, wprowadza się w niektórych działach przemysłu pięciodniowy tydzień roboczy bez redukcji płac.

Nie można przecież posądzać przemysłu amerykańskiego, że wprowadza taką inowację z pobudek humanitarnych, a przeto muszą być inne tego powody, a mianowicie rozchodzi się tu głównie o ożywienie rynku gospodarczego oraz o zapobieżenie bezrobociu, gdyż wielka liczba ludzi bez pracy i tam jest niepożądanym elementem. Zmniejszenie zaś tygodnia roboczego da tam możność zatrudnienia jakiejś części bezrobotnych, którzy zarobkując, będą mogli nabywać wyprodukowane towary, a z drugiej znów strony robotnik pracując pięć dni w tygodniu będzie więcej wydawał, niż gdy jest zatrudniony pełny tydzień.

Nie przesądzając, jakie da rezultaty redukcja dni roboczych i w jakiej mierze złagodzi ona kryzys gospodarczy i bezrobocie, to w każdym razie, ze względu na to, iż w żadnym kraju nie znajdzie się taki rząd, któryby chciał hamować rozwój techniki przez niedopuszczanie na swój teren nowych zdobyczy techniki, lub rozwinąłby propagandę, mającą na celu zmniejszenie naturalnego przyrostu ludności, zagadnienie zmniejszonego tygodnia względnie dnia roboczego staje się sprawą światową o pierwszorzędnem znaczeniu i aktualności.

S. S.

KOLEDZY!

PRZYGOTOWUJCIE SIĘ DO ŚWIĘTA 1-GO MAJA!

DAWNIEJ A DZIŚ

Organizacja to bardzo składny budynek. Gdy do kierowania nawą organizacyjną wybieramy z pośród siebie ludzi najtęższych, mających potemu warunki, to nie poto, by zepchać na ich bary wszelką z organizacją związaną pracę, załatwiania każdą sprawę za nas — dla nas. Obowiązkiem naszym jest w każdem ich poczynaniu pomagać. Jeśli chcemy przeciwstawić się niedoli, w jakiej żyjemy, musimy krok za krokiem zdobywać lepsze jutro li drogą organizacyjną. Z całą świadomością rzeczy organizacją się interesować, by nie być patentowanym.

Nie tak dawno temu tętno życia organizacyjnego w świecie drukarskim w stosunku do dzisiejszego było raźniejsze. Puls organizacyjny bił żywiej, nie tak, powiadamy, wymuszenie. Boć wzajemne odnoszenie się „starej gardji", bez względu na zajmowane przez nią w świecie drukarskim stanowisko było może więcej szczersze. Harmonja myśli, wyrozumiałość połączone wzajemnem w każdem calu wspomaganiem sobie widoczne nazewnątrz. To też rzucona raz myśl w kierunku polepszenia moralnego czy materjalnego była rychło zrealizowana.

W każdem poczynaniu, w każdej akcji pomagali też koledzy-zarządcy, czy kierownicy drukarń związkowych lub udziałowych z tej prostej racji, że byli członkami organizacji.

A dzisiaj?

Wszelkie ze strony organizacji dla dobra ogółu poczynania natrafiają na mniej lub więcej ciężką przeszkodę, którą trzeba zwalczać.

A zarządcy drukarń i dyrektorzy, którym w sukurs idą pierwsi pewniacy? Ci, by najdłużej utrzymać się na krześle dyrektorskim mimo, iż są członkami organizacji, w najlepszym razie lawirują. Ot, „Panu Bogu świeczka a djabłu ogarek." Przebrali togę naganiaczy, ignorując swych kolegów, starają się, by za minimum płacy wydobyć z robotnika jaknajwiększą wydajnosć pracy, gdzie dawniej dzięki silnej organizacji nie było kolegi pracującego za minimum płacy. A jeśli znalazł się kolega, który pracował za minimum, to zupełny niezdara. Dziś natomiast doszło do tego, iż panowie pracodawcy żądają wszechstronnie wyspecjalizowanego robotnika drukarskiego za minimum płacy.

Czy tą drogą obojętności mamy w pokorze kroczyć dalej? Nie!

Z nowym rokiem administracyjnym musimy zacząć życie naprawdę organizacyjne, jeśli dobro nasze i rodzin leży nam na sercu.

Niech żyje organizacja!

Stanisław Paszek

Koledzy! Popierajcie Prasę Socjalistyczną!

RUCH W STOWARZYSZENIACH

WYDZIAŁ GŁÓWNY — LWÓW

Posiedzenie dnia 12 marca 1930. W sprawie kol. Czornobaja powzięto uchwałę, zabraniającą mu podpisywanie tygodnika „Sprawiedliwość". — Kol. Zienkiewiczowi poruczono na podstawie cennika obsługiwać tylko 2 maszyny. — Kol. Skrabskiemu, Janowskiemu, Gojawiczyńskiemu i Dudzie polecono wykorzystać urlopy za rok ubiegły. — Do sądu konkursowego na okładkę do sprawozdania rocznego wybrano: prof. H. Cieślę, kol. Buniaka, Garlińskiego, Kadleca, Przyślewicza, Telmanego i Zapletala. — Przyjęto podział wkładki na poszczególne fundusze. — Do Związku Zaw. Druk. i Pokr. Zaw. w Polsce przyjęto bez wpisu kol. Pankiewicza Jarosława, ur. 12. VII. 1910 we Lwowie, wypisanego dnia 20. I. 1930 r. na składacza w druk. oo. bazyljanów w Żółkwi, oraz kol. Zacharczuka Pawła, ur. 12. VII. 1911 w Zborowie, wypisanego na składacza 31. XII. 1929 w drukarni oo. Bazyljanów w Żółkwi. — Wstrzymano przyjęcie do Związku nowowypis. kol. Wasylciowi Stefanowi z powodu słabego wykształcenia zawodowego. — Odmówiono przyjęcia do Stow. „Ognisko" kol. Pańczyszynowi Ostapowi i Rudakiewiczowi Teofilowi, gdyż pracują niżej warunków cennikowych, obowiązujących w danej miejscowości. — Nie uwzględniono prośbę kol. Nowakowskiego Józefa. — Przyjęto do wiadomości orzeczenie Sądu Polub. w sprawie Marcisiak-Englert. — Odmówiono prośbie kol. Seniuka St. z Kołomyi. — Według regulaminu załatwiono następujące podania o zapomogi nadzwyczajne: kol. Musij, J., Matwijów M., Sahajdak S., Nowakowski Z., Ucinek L., Kuśnierz St. Koszelnik A., Buć J., Nadler M., Lang M., Hoffman P., Brings M. — Kol. Oskarowi J. przyznano jednorazową zapomogę na 2 tygodnie. — Zezwolono kol. Lieblichowi E. pracować na minimum nowowypisańca przez okres pół roku, celem dokształcenia się zawodowego. — Za niedozwoloną pracę pogodzinową zawieszono w prawach na 4 tygodnie z egzekutywą na przyszłość kol. Skibickiego z Żółkwi, zaś pozostałym współwinnym udzielono ostrej nagany. — Uchwalono zwrócić się do Magistratu m. Lwowa o subwencję dla „Domu Zdrowia".

Posiedzenie dnia 20 marca 1930. Na posiedzeniu obecny kol. Eljan, jako delegat kolegów stanisławowskich w sprawie reaktywowania Filji „Ogniska" w Stanisławowie. — W sprawie tej, po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji, przyjęto następujące wnioski: 1) Wydział Główny „Ogniska" uchwala reaktywować filję w Stanisławowie z dniem 1 kwietnia 1930 r. 2) Sprawę składu osobowego Zarządu filji w Stanisławowie pozostawia się delegatowi Wydziału Głównego, z tem zastrzeżeniem, że jakiekolwiek zmiany przed upływem roku administracyjnego są wykluczone. 3) Wydział postanawia, iż koledzy stanisławowscy bezwzględnie pokryją defraudację, popełnioną przez p. Wizerkaniuka, a to opodatkowując się po 50 gr. tygodniowo. Opodatkowanie to płacą wszyscy bez wyjątku członk. Filji do czasu pokrycia całej straty. W myśl regulaminu załatwiono podania o zapomogę nadzwyczajną kol. Speidla L., Horbala A., Kümelheima A. — Pismo kol. Serbera D., Kulinera B. Wassermanna A. odłożono do nast. posiedzenia. — Przyjęto do wiadomości pisma Zarządu Głównego Nr. 118, 119, 120 i 131/30 — Pismo zbiorowe kol. Telmanego T., Zadorożnego A. i Kruczkowskiego F. przekazano Roczn. Waln. Zgrom. do rozstrzygnięcia. — Kol. Kołodzieja Wł. wpisano na listę b. k. — Za niestosowanie się do zarządzeń prezydjum Organizacji ukarano kol. Maciaka Michała kwotą 25 zł. na Fundusz Stowarzyszenia Zapomogowego. — Uchwalono wezwać członków Stow., by regularnie uczęszczali na kursy graficzne Tow. Szk. Grafiki.

Protokół z posiedzenia Wydziału „Ogniska", z dnia 3. kwietnia 1930. Omawiano sprawę otwarcia sezonu „Domu Zdrowia" w Mikuliczynie, poczem przyjęto odpowiednie uchwały. Rozpatrywano 4 oferty wniesione na wydzierżawienie kuchni; w rezultacie uchwalono oddać kuchnię p. Julji Zenglowej. — Przyjęto do „Ogniska" i Związku kol. Włodzimierza Dobrzańskiego, składacza, wyp. 1 marca 1930 w drukarni Ossolińskich. — Przyjęty do Związku kol. Wasylciw Stefan, składacz, wyp. w druk. A. Gojawiczyńskiego 1 marca 1930. — Zezwolono na nadpłacenie zaległych 5 wkładek kol. Juljanowi Charynie. — Przyznano 4-tyg. zap. na wyjazd dla por. zdrowia do Podhorzec kol. Kazimierzowi Mercie. — Podanie o udzielenie zapomogi nadzw. kol. St. Sowiakowi w Stryju załatwiono odmownie. — Podanie kol. Wasilewskiego Alojzego załatwiono przychylnie. — Podaniu kol. A. J. Kojata ze względów regulaminowych odmówiono. — Byszowca Michała i Statkiewicza Marjana, obu z Żółkwi, którzy stanęli do druk. niecennikowej, wykluczono z organizacji. — Odczytano protokół Sądu konkursowego na okładkę Sprawozdania „Ogniska" za r. 1929, przyjmując go do wiadomości. Równocześnie uchwalono urządzić w najbliższym czasie wystawę wszystkich nadesłanych prac konkursowych. — Nowowybrany Wydział Klubu Maszynistów Lwowskich zawiadamia o swem ukonstytuowaniu. — Odczytano pismo Wydziału Klubu Maszynistów w sprawie bezwarunkowego przestrzegania obsługiwania przez maszynistów 2 maszyn. Po przeprowadzonaj dyskusji, uchwalono ściśle wszędzie przestrzegać dotyczący paragraf cennika; oporni koledzy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności organizacyjnej. Drugie pismo o przydzielenie Klubowi odpowiedniego lokalu załatwiono przychylnie, oddając do dyspozycji na 3 dni w tygodniu lokal „Grafiki". — Podjęto uchwałę, zabraniającą bezwarunkowo uprawiania gier hazardowych. Lokale, o ile nie odbywają się w nich posiedzenia, mają być zamknięte o godz. 10 wieczór. — Kol. przew. Kusyk zdał sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Filji „Ognisko" w Prze-

ADAM BOBER

HISTORJA „ZMOWY"

(Ciąg dalszy)

Zabłysła nadzieja, iż Towarzystwo to zajmie się losem opracowanej już taryfy.

Przed upływem dwóch tygodni od wniesienia statutu Towarzystwa Postępowego do zatwierdzenia, t. j. dnia 26 września 1869 roku powstało samodzielne „Koło Lewicy", które, jako wyłonione z pośród członków Wzajemnej Pomocy oznaczyło sobie jako cel: poruszanie i przeprowadzanie w życie spraw dobra Stowarzyszenia dotyczących.

Faktycznym celem Koła Lewicy było dopilnowanie sprawy założenia Towarzystwa Postępowego a przez to Towarzystwo doprowadzenie do uznania opracowanej już od roku taryfy, tem bardziej, iż konjunktura w zawodzie tak się poprawiła, iż wszyscy drukarze lwowscy byli w pracy.

Z inicjatywy więc Koła Lewicy miało odbyć się w dniu 29 września tego roku w sali Strzelnicy miejskiej zgromadzenie drukarzy, na którem komisja taryfowa miała złożyć sprawozdanie ze swej działalności. Lecz większość drukarzy z komisją taryfową na czele zbagatelizowała zaproszenie Koła Lewicy i na zgromadzenie nie przybyła, udaremniając tem samem odbycie prawomocnego zgromadzenia. Koło Lewicy jednak tem się nie zraziło. Upro-zono kol. Ferdinandiego, by jako przewodn. komisji taryfowej, zwołał zgromadzenie sprawozdawcze. Kolega Ferdinandi zwołał więc takie zgromadzenie na dzień 3 października 1869 r., na którem projekt taryfy, po poczynieniu w nim drobnych zmian, został zatwierdzony, jako drugi projekt, przez zgromadzonych. Do komisji redakcyjnej drugiego projektu wchodzili: kol. Ferdinandi, Gładziszewski, Hoszowski i Mańkowski.

Minęło zgórą dwa tygodnie od tego zgromadzenia i wybrania delegacji do pryncypałów, lecz o wyniku tego spotkania było głucho między bracią drukarską, która poczęła się niecierpliwić tem bardziej, iż rynek pracy stawał się z każdym dniem zasypywany zamówieniami.

To też grono kolegów, uznając dodatnią działalność Koła Lewicy, zwróciło się doń o przyspieszenie rezultatów pertraktacji cennikowych.

Koło Lewicy wobec tego apelu grona kolegów, domaga się u przewodniczącego delegacji zdania sprawozdania najbliższą niedzielę po 25 października 1869 roku. Równocześnie członkowie Koła Lewicy, a to kol. Lewicki, Wiszniewski, Szczęsny i Karol Bednarscy, Józef Seniuk i Hoszowski rozwinęli silną agitację, by w razie zwlekania z taryfą ogół był już gotów zażądać czynnem wystąpieniem przyspieszenia uznania taryfy przez pryncypałów. W międzyczasie, bo dnia 28 października nadeszło do rąk kol. Trompetera pismo z dyrekcji policji, zawiadamiające, iż przeciwko zawiązaniu Towarzystwa Postępowego władze nic nie mają.

Wobec tego sprawa taryfy znowu ucichła, lecz nie znikła z horyzontu. Spodziewano się powszechnie, iż lada dzień nastąpi ukonstytuowanie się wydziału Towarzystwa Postępowego. W tym celu przygotowywano się do odbycia walnego zgromadzenia Towarzystwa Postępowego.

Koło Lewicy pilnowało teraz dwu spraw równocześnie: taryfy i wyborów Towarzystwa Postępowego. Po upływie dwóch tygodni od pierwszego terminu zgromadzenia, odbyło się dnia 21 listopada 1869 roku, konstytuujące zgromadzenie członków Towarzystwa Postępowego w małej sali ratuszowej.

Uzyskanie sali ratuszowej na zgromadzenie drukarzy zawdzięczano kol. Franciszkowi Piątkowskiemu, który w roku 1867 został mianowany przez Radę miejską obywatelem miasta w uznaniu zasług, położonych w Stowarzyszeniu Czynnej Miłości Bliźniego.

Po wyborze zarządu Towarzystwa Postępowego, tak zarząd tegoż, jako też i Koło Lewicy rozwinęli żywą agitację za przeprowadzeniem taryfy. Na ręce p. Kornela Pillera wniesiono tedy projekt taryfy, naznaczając termin jej obowiązywania na dzień 18 grudnia 1869 roku.

Pryncypałowie jednak nie spieszyli się z załatwieniem tej tak żywotnej sprawy dla pracowników drukarskich. Postanowili oni sprawę przeciągać w nieskończoność, nie wierząc w możliwość energicznego wystąpienia ze strony pracowników drukarskich w obronie wysuniętych żądań.

myślu; po dyskusji, akceptowano stanowisko przewodniczącego. — Przyjęto do wiadomości sprawozdanie kol. Kusyka z pierwszego Zgromadzenia noworeaktywowanej Filji „Ogniska“ w Stanisławowie. — Przewodniczący „Grafiki“, kol. Kazimierz Zieliński zaprasza Wydział „Ogniska“ na towarzyskie zebranie dnia 5 kwietnia z okazji zdobycia mistrzowstwa na r. 1928/29 i 7-letniej działalności Klubu na polu sportu. — Sprawę kol. Gofryka odroczono do nast. posiedzenia. — Przyjęto uchwałę, że koledzy, którzy nieodpowiednio zachowują się w organizacji, względnie przeszkadzają w pracy funkcjonarjusom, zostaną wezwani do odpowiedzialności przed Wydziałem. Wybrano też komisję celem opracowania odpowiedniego regulaminu dla członków co do zachowania się w lokalu towarzystwa.

Posiedzenie Wydz. Gł. z dnia 9 kwietnia 1930. W sprawie zapomóg świątecznych dla kolegów bezkondycyjnych podjęto następującą uchwałę: „Wszystkim kolegom bezkondycyjnym, członkom „Ogniska“ i Związku, pobierającym zapomogi statutowe, bądź nadzwyczajne — przyznaje się dodatek świąteczny w wysokości 100 proc. zapomogi nadzwyczajnej należnej im kategorji. — Wszystkim kolegom żonatym, mającym więcej jak jedno dziecko (nieprzekroczony 15 rok życia) dodatkowo 10 zł.“ — Sierotom przyznano jako dodatek świąteczny po 30 zł. z funduszu gwiazdkowego. — Inwalidom uchwalono 100 proc. dodatku w wysokości pobieranej zapomogi inwalidzkiej z funduszu nadzwycz. opodatkowania. — W sprawie Kom. Mężów Zaufania przyjęto następujący wniosek: „Sprawę Kom. Męów Zaufania postanawia się wstawić jako oddzielny punkt Rocznego Waln. Zgrom. na którem wygłoszony zostanie specjalny referat o znaczeniu tej instytucji“. — Termin Roczn. Waln. Zgrom. ustalono na dzień 27. kwietnia 1930 r. — Święto 1-go Maja postanowiono święcić analogicznie jak w roku ubiegłym tj. od godz. 6 rano dnia 1-go do godz. 6 rano dnia 2-go maja. — Regulaminowo załatwiono podanie kol. Tomaszka R. o zapomogę nadzw. — Zapomogi świąteczne przyznano nast. kol. przebywającym poza Lwowem: Rząsie S., Miezinowi S., i Ochsowi J. — Kol. Płażewskiemu K. przyznano wstrzymaną zapomogę. — Z listy członków skreślono kol. Bolkota Maksymiljana za zaleganie 5 wkładek. — W sprawie zaległych urlopów zainteresowani koledzy złożyli oświadczenie, że w roku bieżącym wykorzystają swe urlopy w podwójnej normie.

Posiedzenie Wydz. Gł. z dnia 15 kwietnia 1930. Rozpatrywano sprawę kol. Benrada Aug. Po przesłuchaniu świadków oraz przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji powzięto następującą uchwałę: „Wydział Stow. Druk. „Ognisko“ we Lwowie na posiedzeniu swem w dniu 15 kwietnia 1930 r. po dokładnem i szczegółowem rozpatrzeniu wszystkich wybryków, popełnionych przez kol. Benrada Augusta, uchwalił wykluczyć go z grona członków Stow. Druk. „Ognisko“ oraz Zw. Zaw. Druk. i Pokr. Zaw. w Polsce“. — W sprawie anormalnych stosunków panujących w drukarni „Narodowej“, po przesłuchaniu szeregu świadków, zwrócono uwagę kol. Krausowi M. by nie mieszał się do działu maszynowego tego zakładu. — Dodatkowo przyznano zapom. świąteczną kol. Tołoczce T. oraz sierocie Ławrowowi J. — Zupełnie zapomogę wstrzymano kol. Hoffmanowi K.

Posiedzenie Wydziału „Ogniska“ dnia 23. kwietnia 1930. Odczytano pismo kol. z Tarnopola w sprawie lustracji drukarń, przeprowadzonej przez Inspektorat pracy. — W wyniku tej lustracji uchwalono odnieść się do głównego Inspektoratu pracy. — odnieść się do głównego Inspektoratu pracy. Podanie kol. Czabary o przesunięcie go na czołowe miejsce na liście bezkondycyjnych załatwiono odmownie, z tem, że z tą sprawą może odnieść się do Walnego Zgromadzenia. Podanie kol. M. Syniuty ze Stanisławowa załatwiono odmownie. — Kol. Maksymiljana Bolkota przyjęto do Stowarzyszenia z nadpłaceniem wkładek. — Kol. G. Meiselmana zwolniono od płacenia wkładki za 1 tydz., w którym nie pracował. — Nadzwyczajną zapomogę dla bezkond. przyznano kol. W. Andrijszynowi i kol. J. Dziamie. — Odczytano pismo Inspektoratu pracy we Lwowie w sprawie przerwy przy jednorazowej 8-godzinnej pracy. - Odczytano pismo informacyjne Zarządu „Ogniska“ w Krakowie. Odczytano pismo Zarządu główn. w Warszawie, w którem zaznaczono, że plenarne posiedzenie Zarządu gł. w Warszawie odbędzie się dnia 18 maja br. — Stowarzyszenie uczniów w Poznaniu donosi, że w lipcu br. urządza wycieczkę swych członków do Lwowa, celem poznania miasta i drukarń lwowskich. W wycieczce weźmie udział 25 członków. Uchwalono przyjść wycieczce z jak największą pomocą. — Omawiano sprawy Filji stanisławowskiej.

SEKCJA PERSONALU POMOCNICZEGO — LWÓW.

Posiedzenie Wydziału Sekcji dnia 26 marca 1930. Nieobecni: Zgórski A. i Łabikówna. — Protokół odczytany przyjęto bez zmiany. — Kierownikiem biura pośrednictwa pracy wybrano nadal tow. Maćkówkę. — Bibljotekarką została tow. Langerówna. — Udzielono naganę tow. Koncewicz za nieorganizacyjne zachowanie się. — Na zakupno książek do bibljoteki przeznaczono 250 zł. — Listę bezrobotnych, pobierających zasiłek nadzwyczajny przyjęto bez zmiany. — Tow. Horodysce przyznano 10·50 zł. tygodniowo z funduszu nadzwyczajnego.— Niepobrane przez tow. Kluk 10 zł. za szkontrum przeznaczono na bibljotekę. - Na jubileusz tow H. Diamanda delegowano tow. Maćkówkę i Langerównę. — Na Walne Zgrom. Rady Związków Zawodowych delegowano tow.: Kruszelnickiego, Masłowską, Makucha, Stańkę i Wasserman.

PRZEMYŚL

Posiedzenie Wydziału Filji „Ogniska“ (Zarz. Zw.) dnia 10 lutego 1930. Przew. kol. Mikruta skreślił całoroczną działalność Wydziału Filji przemyskiej. Skarbnik, kol. Peer odczytał sprawozdanie kasowe za r. 1929. Kol. Kuczerepa imieniem Komisji kontrolującej zawiadamia, że przeprowadzone szkontrum kasy wykazało wzorowy porządek w prowadzeniu ksiąg kasowych, a kwity i gotówkę znaleziono również w porządku. Bibljotekarz, kol. Madejski złożył sprawozdanie z ruchu w bibljotece. Kol. Baran przedstawił sytuację w Sekcji personalu pomocniczego i stan funduszów tejże. Wszystkie te sprawozdania przyjęto do wiadomości, poczem uchwalono zwołać roczne Walne Zgromadzenie na dzień 5 marca 1930 o godz. 5 pop.— Pismo Zarządu Gł. w sprawie kol. Skupienia i „Profesijnego Wistnyka“ przyjęto do wiadomości.

Posiedzenie 27 lutego 1930. Przew. kol. Mikruta przedstawił sprawę wynajęcia lokalu dla własnej drukarni. Poruszano sprawę ścisłego przestrzegania cennika i regulaminu. — Przyjęto do „Ogniska“ kol. Władysława Kroczykowskiego, za wpisem, z dniem 17 lutego 1930 br. — Wstąpił do wojska 25 lutego kol. Sergjusz Wołoszyński. — Sprawę maszynisty w drukarni p. Robinsohna oddano do załatwienia kol. przewodniczącemu.

Posiedzenie Wydz. Filji (Zarządu Związku) dnia 18 marca 1930. Protokół odczytano i przyjęto do wiadomości. Przewodniczący, kol. Mikruta, witając nowowybrany Wydział przedstawił ogólne stosunki istniejące w Filji, tak pod względem organizacyjnym, jak też koleżeńskim. Ma nadzieję, że nowowybrany Wydział dołoży wszelkich starań, ażeby w r. bieżącym usunąć wszelkie niedomagania, jakie istnieją jeszcze we Filji, oraz że koledzy w tym kierunku będą pomagali Wydziałowi. Podając do wiadomości, że po odbytej konferencji z przew. Zarządu Gł., kol. A. Kusykiem, sprawa stworzenia własnej kooperatywy w Przemyślu została narazie w zawieszeniu. — Agendy Biura pośrednictwa pracy uchwalono oddać kol. Skupieniowi. — Delegatem do Sekcji pers. pom. wybrano nadal kol. Barana. Na wniosek kol. Skupienia uchwalono, ażeby w wypadkach spornych, jakie mogłyby zajść ze strony personalu pom., porozumiewano się także z maszynistą danej drukarni. — Podział remuneracji na rok 1930 ustalono według klucza z roku, z tem, że do funduszu lokalnego odprowadzać się będzie z ogólnej kwoty 10 proc. — Kol. Madejski interpeluje w sprawie robót niedzielnych

---

Sytuacja wobec tego stała się bardziej jeszcze naprężoną. Robotnicy drukarscy za inicjatywą Koła Lewicy oświadczyli się pisemnie za przedłożonym projektem taryfy. Pryncypałowie natomiast postanowili projekt lwowskich pracowników drukarskich zignorować, w zupełności go odrzucając, a równocześnie wzięli pod uwagę cennik wiedeński, czyniąc w nim tak znaczne pogarszające zmiany, iż zgóry byli pewni odrzucenia go ze strony towarzyszy.

Koło Lewicy jednak czuwało nad wszystkiem. Było już pewnem, iż do starcia o taryfę przyjść musi. Czyniono obliczenia, na kogo w takiej chwili liczyć można, przewidując zgóry, iż zemsta dyspozytorów dosięgnie w pierwszej mierze stojących na sztukę, którym będą wypowiadać pracę jako tym, którzy najbardziej parli do przeprowadzenia taryfy.

Komisja pryncypałów ostatecznie opracowała swój projekt cennika, wzorując się na cenniku wiedeńskim, lecz poczyniła w nim takie spustoszenie, iż brak mu było jakiegokolwiek podobieństwa do oryginału wiedeńskiego.

W dniu 2 stycznia 1870 roku odbyło się Zgromadzenie pracowników drukarskich, na którym projekt pryncypalski odrzucono, uchwalając domagać się od pryncypałów stosowania tary y lwowskiej, przedłożonej przez delegację Towarzystwa Postępowego.

Dnia 6 stycznia tegoż roku (we czwartek), wszyscy pracownicy drukarscy w drukarniach katolickich oświadczyli swoim dyspozytorom, iż domagają się nieodwołalnie zastosowania cennika płac, przewidzianego w projekcie pracowników, pozostawiając dyspozytorom do spełnienia tego życzenia termin 14-dniowy — licząc od najbliższej soboty, tak. iż pierwsza wypłata podług projektu cennika, zgłoszonego pryncypałom dnia 3 września 1869 roku miała nastąpić w sobotę, dnia 22 września 1870 roku.

Teraz dopiero stało się jasnem pryncypałom, iż pracownicy drukarscy nie ustąpią. Pryncypałowie jęli się oglądać za ewentualnem zastąpieniem „zbuntowanych“ innymi pracownikami. Poczęło się ze strony pryncypałów telegraficzne werbowanie robotników drukarskich z Krakowa do Lwowa. Ze strony Towarzystwa Postępowego wysyłano równocześnie telegraficzne zawiadomienia o możliwym wybuchu walki cennikowej dla polepszenia płac i warunków pracy z prośbą o wstrzymanie się tamtejszych kolegów z wyjazdem do Lwowa.

Pomiędzy pryncypałami (których było we Lwowie tylko sześciu i dwu dyrektorów, w drukarni Rządowej i Instytutu Stauropigjalnego) nie było jednomyślności. Na skutek oświadczenia pracowników drukarskich z dnia 6 stycznia, iż żądają wypłaty podług cennika towarzyszy, — kilku pryncypałów już w sobotę, dnia 8 stycznia 1870 roku wypłaciło pracownikom zarobki podług tego cennika, reszta zaś pryncypałów dokonała żądanej wypłaty w sobotę, dnia 15 stycznia.

Robotnikom drukarskim zdawało się wobec tego, iż cennik nabrał prawa obywatelskiego. Pewni niemal byli, iż chwila niepewności minęła a wypłaty następne będą takie, jak ogólna wypłata w dniu 15 stycznia miała miejsce. Cieszono się z tego niepomiernie, tem bardziej, iż bez walki osiągnięto żądane warunki.

Lecz radość ta była przedwczesna. Dopiero dzień następny miał zadecydować o stanowisku pryncypałów. Dzień 16 stycznia 1870 roku miał dwojakie znaczenie dla pracowników drukarskich we Lwowie.

W dniu tym odbyli właściciele drukarń wspólne posiedzenie, na którem przeprowadzono dyskusję nad cennikiem. Wynikiem tej dyskusji było przyjęcie elaboratu opracowanego przez komisję, wyłonioną z grona pryncypałów.

Tego samego dnia zgłosił kolega Piątkowski pisemny projekt w sprawie założenia drukarni Towarzystwa Postępowego.

Wypadek pierwszy wzbudził wątpliwość u pracowników co do losów własnego cennika wobec konsolidacji pryncypałów. Spodziewano się, iż pryncypałowie tak łatwo nie ustąpią.

Wypadek zaś drugi dodawał otuchy pracownikom. Cieszono się na samą myśl, iż Towarzystwo Postępowe będzie mieć własną drukarnię, która będzie ostoją pracowników.

(Dok. nast.)

w drukarniach niecennikowych. — Uchwalono wypłacić kol. Madejskiemu remunerację w kwocie 50 zł. za prowadzenie bobljoteki, w myśl uchwały D. W. Zgromadzenia.

STANISŁAWÓW

Protokół z Ogólnego zebrania kolegów stanisławowskich w dniu 29. III. 1930, w obecności prezesa Zarządu Gł., kol. Kusyka. — Przewodniczący kol. Elian, który otwierając zebranie wita w imieniu kolegów delegata Zarządu Gł., poczem zawiadamia, że w myśl uchwały poprzedniego zebrania był obecny 20. III na posiedzeniu Zarządu Gł., na którem zapadła uchwała powołania z powrotem do życia Filję stanisławowską, jednakże z pewnemi zastrzeżeniami, które poda do wiadomości delegat Zarządu Gł. — Następnie zabrał głos kol. Kusyk, który w swem obszerszem przemówieniu zaznacza, że ogół kolegów stanisławowskich musi ponosić konsekwencje z powodu zaprzepaszczenia funduszów organizacyjnych przez b. skarbnika, tembardziej, że większość kolegów zawsze salwowała jego osobę, poczem podaje do wiadomości uchwały, jakie zapadły na posiedzeniu Zarządu Gł. dnia 20. III. br. W dyskusji zabierał głos szereg kolegów, poczem przyjęto jednogłośnie wspomniane uchwały do wiadomości. — Następnie wybrano Wydział w następującym składzie: przew. St. Paszek, sekr. Eug. Elian, skarbnik M. Diamand, członkowie wydziału: J. Baściak, A. Bijowski, zast. Wł. Stopczyński, bibljot.: J. Ziółkowski, kom. rewiz.: Wł. Szczudłowski, L. Lacher. — Wkońcu zabrał jeszcze raz głos prezes Zarz. Gł. kol. Kusyk, zawiadamiając, że zapomoga w podróży wynosi obecnie 3 zł. dziennie i że dla kolegów udających się w podróż będą bezpłatne paszporty do Austrji, Niemiec i Czech, o krótkotrwałem zatrudnieniu po drukarniach członków zorganizowanych będących w podróży, poczem zaznaczył, że urlopy muszą być w całej rozciągłości wykorzystane przez wszystkich kolegów i że nie wolno zalegać z opodatkowaniem, jak również zaapelował do kolegów, by w jak najkrótszym czasie wyrównali zaległe wkładki. — Po omówieniu kilku spraw lokalnych, zamknięto zebranie o godz. 10 wieczór.

Posiedzenie Wydz. Filji „Ogniska“ dnia 10 kwietnia 1930. Przew. kol. Paszek, otwierając pierwsze posiedzenie Wydziału z powrotem do życia powołanej Filji stanisławowskiej, wzywa członków Wydziału do zgodnej współpracy i wyraża nadzieję, że praca organizacyjna wyda dobre rezultaty. — Do miejsc. Rady klas. Zw. Zaw. wydelegowano kol.: Paszeka i Eliana. Prowadzenie Biura pośrednictwa pracy poruczono kol. przewodniczącemu, do rąk którego również ma być skierowana wszelka korespondencja w sprawach organizacyjnych. — Następnie skarbnik kol. Diamand podaje do wiadości stan funduszów org., który przedstawia się następująco: Fundusz „Ogniska“ i Związku z dniem 1. IV. 1930 r. wynosi zł. 1045.25, z tego wysłano do Zarządu Gł. zł. 500, pozostało we Filji zł. 541'25, fundusz lokalny z dn. 1. IV. 1930 r. zł. 199'34. — Bibljotekarz kol. Ziółkowski zdaje sprawozdanie ze swej czynności i rachunkowe, mianowicie: przychód zł. 427'71, rozchód zł. 392'41, pozostałość na 1930 r. zł. 34'80, stan bibljoteki z końcem 1929 r.: 471 dzieł w 558 tomach, przy tem zawiadamia, że z Zarządu Gł. otrzymano 66 dzieł, które postanowiono dać do oprawy. — Następnie uchwalono wysłać pismo do b. kol. Konecznego z upomnieniem o zwrot 50 zł., wyasygnowanych swego czasu z funduszu lokalnego. — Poruczono kol. Bijowskiemu prowadzenie bufetu, kol. skarbnikowi wyasygnować 20 zł. z fund. lok. na poczet zaległych wkładek, za r. 1929 do miejsc. Rady klas. Zw. Zaw. — Uchwalono Uzwołać 16. kwietnia oficynowe zebranie kol. z drukarni p. Gellera, jak również zwołać w krótkim czasie Zgromadzenie personalu pomocniczego.

NIECH ŻYJE ŚWIĘTO ROBOTNICZE 1 MAJA!

Wszyscy robotnicy graficzni biorą gremjalny udział w manifestacji!

K. S. D. L. „GRAFIKA“

Klub Sportowy Drukarzy Lwowskich „Grafika“, w którym grupuje się nasza młodzież, w roku ubiegłym wykazał dość ożywioną działalność, chociaż samo prezydjum Klubu, wydając sprawozdanie ze swej działalności, uważa je za niedostateczne.

W sobotę, dnia 5. kwietnia br. „Grafika“ urządziła w sali „Ogniska“ zebranie towarzyskie, t. zw. „piknik“ z okazji zdobycia mistrzostwa na rok 1928/29 i 7-letniej działalności Klubu. W zebraniu tem wzięli udział prawie wszyscy członkowie „Grafiki“ i zaproszeni goście. Jako przedstawiciel Robotn. Sport. Komis. Okręgowej był tow. dr. Seidel, który położył bardzo wiele trudu na polu pracy dla młodzieży robotniczej. Z ramienia Wydziału „Ogniska“ byli kol. Niemczewski i Buniak, a prócz tego wszystkie nasze sekcje wysłały swych reprezentantów.

Zebranie zagaił prezes „Grafiki“, kol. K. Zieliński — przedstawiając w krótkości cele i pracę Klubu, poczem przemówił tow. dr. Seidel, witany gorącemi oklaskami. — Kol. Niemczewski przemawiał imieniem Wydziału „Ogniska“, wręczając członkom drużyny żetony pamiątkowe. Następnie przemawiał kol. Buniak, kol. Martyn imieniem Chóru, delegat „Typografji“ i inni.

Złote żetony otrzymali kol.: Buć Józef, Budzicki Antoni, Dobija Tadeusz, Gulicz Edw., Gulicz Józef, Hewak Władysław, Karaś Edw., Kozioł Marjan, Marciniak Michał, Rossowski Franciszek, Sklarz Wilhelm, Tomaszek Roman, Trumpus Roman, Zając Bronisław.

Srebrne żetony otrzymali kol.: Duda Włodzimierz, Issański Piotr, Kalinowski Wincenty, Nietrebski Mieczysław Pauliszyn Bronisław, Pendyk Bronisław, Porczak Adam, Rabij Ignacy, Salik Bronisław, Skawiński Tadeusz, Trumpus Eugenjusz, Wich Stefan, Żerucha Eustachy.

Zebranie to, przeplatane śpiewem, muzyką i tańcami pozostawiło po sobie miłe wspomnienia przebytych chwil pośród naszych sportowców.

Roczne Walne Zgromadzenie „Grafiki“ odbyło się w kwietniu b. r., z którego sprawozdanie odkładamy do numeru następnego.

Z RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO

Doroczne Walne Zgromadzenie Kasy zaliczkowej drukarzy i pokr. zawodów „Pomoc“ we Lwowie

odbyło się w sobotę, dnia 29 marca 1930, o godz. 7 wiecz., w sali Stow. „Ognisko“, pod przewodnictwem kol. J Obirka, sekretarzował kol. Piotr Iwachów. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgrom. 2. Sprawozdanie Dyrekcji. 3. Zamknięcie rachunków i bilans na rok 1929. 4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 5. Rozdział nadwyżki. 6. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Kasy. 7. Wybory: 4 członków Rady nadzorczej na lat trzy. 8. Wnioski wolne.

Kol. Obirek, zagajając Zgromadzenie, zaznacza. że z powodu braku kompletu o godz. 6-tej wieczorem. uważa Zgromadzenie za powtórnie zwołane, a uchwały na niem powzięte za prawomocne.

Odczytany protokół przyjęto.

Na wniosek kol. Terleckiego zwolniono Dyrekcję od odczytywania sprawozdania zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1929, ponieważ każdy z członków otrzymał przed Zgromadzeniem sprawozdanie, wydane drukiem.

Ze sprawozdania wynika, że stały wzrost liczby członków Kasy, wzrastający corocznie stan udziałów i funduszu rezerwowego napełnia członków przekonaniem, że Spółdzielnia oparta na zaufaniu we własne siły i dobrze prowadzona ma warunki stałego rozwoju. Jeśli zważymy, że wpłacone przez członków naszej spółdzielni udziały są często również ich jedynemi oszczędnościami, sądzimy, że wzrost ich jest dodatnim objawem społecznym, zasługującym na publiczne podniesienie. Wobec trudnych warunków mieszkaniowych uważamy za objaw dodatni dążność członków do zakupywania parcel, bądź budowy własnych domów na peryferjach miasta. Jakkolwiek wysokość udzielanych przez nas pożyczek obracała się w szczupłych ramach statutowych, jednak możemy powiedzieć, że niejednokrotnie pomoc nasza była rozstrzygającą i przyczyniła się w głównej mierze do pomyślnego zrealizowania danej sprawy. Na rozwój spółdzielni wskazuje również wzrost udzielonych członkom pożyczek, które w roku sprawozdawczym wzrosły o 35%. Stopa procentowa w spółdzielni od pożyczek udzielanych członkom wynosiła 13%, od oszczędności członków 9%. Z kredytów w bankach i w tym roku spółdzielnia nasza nie korzystała.

Poniżej przytoczone cyfry przedstawiają rozwój naszej instytucji w roku ubiegłym: Ilość członków: W dniu 1 stycznia 1929 było członków 324, z końcem roku 348. — Udziały wzrosły w roku 1929 o 26.736·84 zł. i wynoszą 92.720·81 zł., przeciętnie na członka 266·44 zł.; najwyższy wpłacony udział przez członka jako osobę fizyczną wyniósł 1.707 zł., przez osobę prawną 17.074 zł. Wpłacone udziały stanowią 47% kapitału obrotowego spółdzielni. — Wkładki oszczędności: Z końcem roku 1929 było na 245 książeczkach 117.814·68 zł., w czem na 217 książeczkach oszczędności członków 31.496·56 zł., a na 28 książeczkach oszczędności towarzystw drukarskich i innych 86.318·12 zł. — Pożyczek wekslowych w ciągu roku udzielono 791, na rok 1930 pozostaje 218 sztuk weksli na kwotę 113.405 zł. — Fundusz rezerwowy wynosi z końcem 1929 r. 20.866·77 zł. i wzrósł w tym roku o 1.469·93 zł. — Czysty zysk za rok ubiegły wynosi 8.107 zł. 85 gr.

Ponieważ w dyskusji nad sprawozdaniem nikt głosu nie zabierał, kol. Pietruszka imieniem Komisji rewizyjnej z łona Rady nadzorczej stawia wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1929, co też jednogłośnie uchwalono.

Nadwyżkę w kwocie 8.107 zł. 85 gr. na propozycję Rady nadzorczej uchwalono rozdzielić następująco: 9% tytułem dywidendy od udziałów 5.600 zł., 1% do funduszu rezerwowego 810·85 zł., remuneracja Dyrekcji 800 — zł., sekretarzowi Rady nadzorczej 60.— zł., Komisji rewizyjnej 90·— zł., na fundusz gwiazdkowy sierót po drukarzach 200·— zł., na Dom Zdrowia w Mikuliczynie 200·— zł., Tow. Pogotowia Ratunkowego 100·— zł., Tow. Walki z gruźlicą 100·— zł., Kolonji wakac. dzieci robotniczych 100·— zł., zaś pozostałą resztę w kwowie 47·— zł. przelać do funduszu rererwowego.

Najwyższą kwotę zobowiązań Kasy ustalono w myśl § 41 statutu na 300.000 zł.

Do Rady nadzorczej w miejsce 4 członków ustępujących wskutek wygaśnięcia mandatu wybrano na lat trzy kol.: Ziembińskiego Józefa, Muszyńskiego Zygmunta, Iwachowa Piotra i Wernikowskiego Prokopa.

Na tem, po wyczerpaniu porządku dziennego, zamknął przewodniczący kol. Obirek zgromadzenie.

*

Posiedzenie Rady Nadzorczej dnia 29 marca 1930. Przewodniczy kol. J. Obirek, sekretarzuje P. Iwachów. Obecni członkowie Rady, kol.: Garliński, Benrad G., Ziembiński, Schulz L., Pietruszka, Wernikowski, Maćkówka, Muszyński i Iwachów. Odczytany protokół z ost. posiedzenia przyjęto. — Prezesem Rady Nadzorczej wybrano ponownie kol. J. Obirka, zastępcą kol A. Kusyka, sekretarzem kol. P. Iwachowa. Do Komisji Rewizyjnej wybrano ponownie kol. Gabrjela Benrada, Maćkówkę K., i Pietruszkę M. — Z powodu wygaśnięcia mandatu członków Dyrekcji przystąpiono do wyboru tejże. Po dyskusji wybrano do Dyrekcji na lat trzy kol. Telmanego Tomasza, Parandowskiego Włodzimierza i Mazurkiewicza Jana. Na zastępcę członka Dyrekcji wybrano kol. Preidla Klemensa. Dalszych dwóch zastępców członków Dyrekcji, jako narazie zbędnych, nie wybierano. — Na tem po wyczerpaniu obrad, zamknął przewodniczący kol. Obirek posiedzenie.

Roczne Walne Zgromadzenie Kasy Udziałowej Drukarzy we Lwowie.

W niedzielę, dnia 30 marca b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Kasy Udziałowej, spółdzielni zar. z odpow. udziałami. Przewodniczył kol. Kubicki, sekretarzował kol. J. Musij. Początek o godz. 11 - tej. Po zagajeniu, przewodniczący wspomniał o zmarłych w r. 1929 członkach, kol. K. Bieleckiego i J. Lewickiego, których pamięć uczczono przez powstanie.

Sprawozdanie z działalności Kasy złożył kol. G. Krzyształowicz. Kasa liczyła z końcem 1929 roku 115 członków i 6 inwalidów. W roku administracyjnym bilans przedstawiał się następująco: Stan bierny: Udziały 22.581·02 zł.,

fundusz zawodowy 768·81, fundusz rezerwy strat 191·38, oszczędności 2.635·36, fundusz inwalidów i sierót 2.270·12, zapomogi pośmiertne 5.267·78, zysk z 1929 roku 1056·75. Razem 34.771·22. — Stan czynny: Kasa 1.743·01, pożyczki wekslowe 32.990·93, inwentarz 37·28. Razem 34.761·22. — Zapomogi inwalidowe pobierało 6 kolegów, sierót było 3, zaś dwom wdowom wypłacono tytułem zapomogi posmiertnej po 500 zł.

W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiali kol.: Buryj, Filipowski, Bamburowicz, Musij, Doroszyński, Maciak i inni. Wniosek Komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorjum Dyrekcji i Rady Nadzorczej uchwalono jednomyślnie.

Następnie Walne Zgromadzenie uchwaliło zmianę regulaminu w sprawie zapomóg pośmiertnych, które odtąd mają być wypłacane w podwójnej wysokości wpłaconej na ten cel kwoty. Równocześnie przyjęto jednogłośnie proponowaną przez Dyrekcję podwyżkę wkładek na rzecz inwalidów i sierót z 20 na 50 groszy. tygodniowo.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło ostatecznie nowy statut spółdzielni, przyczem statut podpisali wszyscy obecni na zgromadzeniu członkowie Kasy, zatwierdzając równocześnie dotychczasowy skład Rady Nadzorczej i Dyrekcji w celu zarejestrowania dyrekcji i nowego statutu.

KRONIKA

Jubileuszowe Zgromadzenie Stowarzyszenia Zapomogowego we Lwowie odbędzie się po Zgromadzeniu „Ogniska". Termin i porządek Zgromadzenia zostanie w swoim czasie ogłoszony okólnikiem.

Wystawa okładek konkursowych odbędzie się w najbliższych dniach w sali wykładowej Muzeum Przemysłu artystycznego (Hetmańska 20). O dniu otwarcia koledzy zawiadomieni zostaną okólnikiem.

60-lecie pracy zawodowej. Senjor drukarzy poznańskich, kol. **Jan Nowacki**, składacz święci 60-cie pracy zawodowej. Z tej okazji koledzy poznańscy urządzają w dniu 18. maja uroczysty obchód. My również zasyłamy kol. Nowackiemu życzenia ja knajdłuższego jeszcze życia i pracy w zawodzie!

Pretensje do wynagrodzenia za pracę nadgodzinową. Sąd Najwyższy wydał niedawno orzeczenie, iż pretensje pracowników, powstałe z tytułu pracy pozagodzinnej nie przedawniają się nawet po upływie 6 miesięcy. Orzeczenie takie Sądu Najwyższego nastąpiło wskutek odwołania przeciw wyrokowi Sądu okręgowego w Radomiu, który zadecydował inaczej. Wyrok Sądu okręg. w Radomiu został zatem uchylony.

Sprostowanie. W poprzednim n-rze „Ogniska", w notatce o jubileuszu posła tow. Diamanda podaliśmy bona fide, iż kol. M. Lech wygłosił wiersz, napisany przez siebie, p. t. „Jubilat". Kol. Lech prosi nas o zaznaczenie, iż wiersz ten jest pióra kol. St. Szczęścikiewicza, a nie jego.

Z działalności Koła maszynkarzy we Lwowie. W niedzielę, dnia 9 marca odbyła się wycieczka członków Koła maszynkarzy do drukarni Bibljoteki Religijnej przy ul. Ormiańskiej. Oglądano tu nowy model „Typografu". Instrukcji udzielał kol. M. Bamburowicz, wskazując praktycznie na różnice między starszym a nowym modelem tej maszyny. W wycieczce wzięło udział liczne grono kolegów, przysłuchując się wykładowi i oglądając nowość. — W najbliższym czasie ma się odbyć wycieczka do drukarni Książnicy-Atlas, celem ujrzenia ofsetów. O terminie zostaną koledzy zawiadomieni.

Śmierć „Ojca 1-go Maja". W Bordeaux zmarł weteran pracy, tow. Raimund L a v i g n e, przeżywszy lat 79. Miał on przydomek „Ojca 1-go Maja". Mianowicie Lavigne na Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym w Paryżu w r. 1889 postawił wniosek święcenia 1 Maja, w którym to dniu proletarjat wszystkich krajów i narodów winien demonstrować o przeprowadzenie swoich postulatów. Wniosek ten przyjęto i „Ojciec 1 Maja" mógł się naocznie przekonywać o jego olbrzymiej popularności, wzrastającej z każdym rokiem.

Uroczystość inauguracyjna orkiestry Zw. Zawodowego robotników i robotnic przemysłu tyton. w Winnikach odbyła się w sobotę, 26 kwietnia. W uroczystości tej wziął udział również Chór Drukarzy Lwowskich i zespół amatorski, pod kierownictwem kol. J. Frączka, który m. in. wygłosił odpowiedni do uroczystości prolog. Słowo wstępne wypowiedziała b. posłanka, tow. Jadwiga Markowska, a p. Zofja Kochanowska, znana z występów na scenie drukarskiej, odśpiewała kilka partji solowych. Zespół amatorski odegrał jednoaktówkę „Przeciwny skutek". Jak nas informują, wszystkie punkty programu wykonano znakomicie, w co nie wątpimy. Drukarze lwowscy zdobyli sobie w Winnikach wielką sympatję w kołach tamtejszych robotników.

Odkrycie sztandaru Związku zawodowego pracowników gastronomicznych we Lwowie odbyło się w niedzielę, dnia 27 kwietnia br. w lokalu Związków zawodowych przy ul. Ossolińskich L. 10. Organizację drukarzy. reprezentował kol. Stanisław Wałęga.

Światowe muzeum sztuki drukarskiej im. Gutenberga w Moguncji. Chcąc uczcić Gutenberga żywym pomnikiem, założono w r. 1900 w Moguncji muzeum jego imienia. Celem tego muzeum jest zbierane wszelkich pamiątek po wielkim wynalazcy, jak również gromadzenie wszelkich materjałów, które dotyczą sztuki drukarskiej i jej rozwoju w poszczególnych państwach kulturalnych świata. Materjały te muzeum klasyfikuje, zabezpiecza i wystawia w swych salach oraz wypuszcza w świat pisaną ich historję, dla wiadomości zainteresowanych, Program muzeum Gutenberga, od początku jego założenia, był charakteru międzynarodowego. Prace jego polegają więc nietylko na zbieraniu i opracowaniu wiadomości, dotyczących samego Gutenberga, lecz także wszystkich wybitniejszych drukarzy świata wszystkich krajów i czasów. Chodzi tu o całkowitą historję drukarstwa od czasów Gutenberga, aż po czasy dzisiejsze. Muzeum zbiera również materjały dotyczące wszelkich sposobów powielania rękopisów. Muzeum zostało założone w 500-lecie urodzin Gutenberga w r. 1900 a otworzono je już w następnym roku, w dniu św. Jana, w dawnym zamku kurfistów. W końcu września 1912 r. muzeum przeniosło się do nowego budynku bibljoteki miejskiej w Moguncji, przy ul. Rheinallee. Pierwsze ćwierćwiecze swego istnienia muzeum poświęciło głębokiej wewnętrznej pracy, polegającej na stałej rozbudowie. Podczas jubileuszu 25-lecia istnienia muzeum, zaczęły rosnąć nagle jego tendencje rozwoje. Wielu wybitnych przemysłowców drukarskich w Niemczech i zagranicą wyraziło chęć, by muzeum stało się tem, czem zamierzało być od początku: muzeum światowem. Obecnie muzeum apeluje do wszystkich drukarzy świata o poparcie tych zamierzeń we wszelkiej formie. Dyrektor jego podkreśla z naciskiem, że muzeum mogunckie nie jest niemieckie, lecz międzynarodową własnością wszystkich.

Stosunki w introligatorniach lwowskich. Z kół Wydziału organizacji introligatorów przysłano nam następujące pismo: Niemożliwe stosunki panują w pracowni p. M. Krzywickiego, zastępcy przełożonego Cechu introligatorów. Pan Krzywiecki, nie bacząc na przepisy, zatrudnia 5 praktykantów na 2 robotników. Produkuje więc pięciu dalszych nędzarzy, bo zwykle po praktyce puszcza swych wypisańców na bruk. A jeżeli którego zatrudni, to płaci mu 25—30 zł. tygodniowo, pomimo, że w ugodzie, zawartej w r. 1926 między robotnikami a pracodawcami zagwarantowana jest płaca dla nowowypisańców w pierwszym roku 58 zł. Niedawno miał miejsce w tej pracowni charakterystyczny wypadek: P. K. kazał jednemu wypisańcowi nosić bieliznę w baniaku na strych, a kiedy ten odmówił, bo to nie jego robota, p. K. wymówił mu pracę! Na dobitek wszystkiego p. K. jest zawziętym agitatorem przeciw organizacji robotniczej, zapominając, że i on kiedyś był robotnikiem. — (Umieszczając tę notatkę, wyrażamy swe zdziwienie z powodu postępowania p. Krzywieckiego. Słyszeliśmy jego piękną przemowę na bankieeie jubileuszowym Związku introligatorów, w której bardzo solennie zapewniał o swej gorącej miłości dla robotników i potrzebę oraz doniosłość organizacji robotniczej. Czy możliwa taka nagła zmiana frontu? *Red.)*

Leopoldku, do czego stoczyłeś się! Leopold Novi, znana figurka na bruku lwowskim, przechodził już różne koleje swego aż nadto rozkiełzanego życia. Był on najpierw porządnym kolegą i dobrym towarzyszem. Następnie tułał się na wojence, mając zawsze wygodne stanowisko. Spryciarz dochrapał się nawet rangi podporucznika gospodarczego, paradując ze szlifami po ulicach Lwowa. Później, gdy wyszedł z wojska, został... agentem policyjnym, a gdy go i stąd pozbyto się, dając mu łaskawą emeryturę, poszedł — za łamistrejka do drukarni niecennikowej niejakiego Buczkowskiego przy ulicy Żulińskiego. Naprawdę, człowiek ten robi szybko karjerę!

BIBLJOGRAFJA.

Sprawozdanie Oddziału Poznańskiego Z. Z. Drukarzy i pokr. zaw. w Polsce za rok 1929.

Sprawozdanie Oddziału Śląskiego Z. Z. D. za rok 1929.

Sprawozdanie z działalności Rady Związku Zawod. w Krakowie za okres od 1 kwietnia 1929 do 1 marca 1930.

Maksymiljan Ziomek: **Warunki pracy w drukarstwie w Krakowie.** Warszawa, 1929.

„Typografia", odborný časopis československých tlačiarov. Nr. 2, rocznik 37, Slovenské číslo.

ŚWIĘTO 1 MAJA — ŚWIĘTO PRACY!

NA TEMAT DNIA

Niedawno obiegła Lwów następująca autentyczna historyjka:

W drukarni pewnej, w czasie nieobecności maszynisty — zecer, pełniący funkcje dyrektora, pierwszego pewniaka i t. p., słowem „Mädchen für Alles", zabrał się do drukowania formy. Zaklinował więc ją, zesunął na fundament, poodkręcał i ponakręcał różne śruby i śrubki, nałożył papier na cylinder — i jazda!

Arkusz, jak arkusz wyszedł — tylko że biały. Co za cholera!

Nakłada farbę na walec jeden, drugi i trzeci, rozciera ją — nie wychodzi.

Woła pryncypała i obaj medytują.

Powylepiali więc cylinder jak poduszkę, pod łożyli papier pod formę — nie wychodzi.

— Pewnie maszynista, bolszewik, zepsuł maszynę! — powiada szef.

— Panie, co pan zrobił z maszyną!? — woła nazajutrz szef i kierownik do maszynisty.

— Nie, tylko walce są odstawione — odpowiada tenże spokojnie.

Przypomina mi się podobna historja z dawnych czasów, kiedy personal drukarni rządowej stanął solidarnie do strajku w dniu 1 maja.

Odkomenderowano więc cały zastęp żołnierzy-drukarzy, którzy dostali „Befehl" bezwarunkowo wydać numer gazety rządowej.

Rozkaz — rozkazem. Wzięto się więc „energicznie" do roboty, tembardziej, że obiecano żołnierzom podwójną gażę cywilną. Kierownik sam objął metrampażostwo — ale robota nie idzie. Żołnierzyki składali i — sypali. Kierownik wydzierał sobie resztki włosów na swej siwej głowie, ale wkońcu późno w nocy przecież stanęła forma w połowie swej objętości.

Teraz na maszynę.

Aż dwóch żołnierzy - maszynistów przeznaczono do drukarni.

Cóż — kiedy arkusze wychodzą białe!

Kombinują wszyscy, kierownik, redaktorzy, administrator; obchodzą maszynę z wszystkich stron — nie idzie!

— Psiakrew! Zepsuli mi maszynę, buntownicy! Dam ja im jutro! — woła kierownik.

I numer gazety rządowej nie wyszedł.

Nazajutrz tajemnica wyjaśniła się. Oto obaj drukarze-żołnierze rozmyślnie nalali taką ilość nafty na formę, że farba absolutnie jej nie czepiała się...

Powiadają, i słusznie, że historja zawsze powtarza się. *Petit*

PRENUMERATA „OGNISKA" WYNOSI ROCZNIE: W KRAJU 4 ZŁ., ZAGRANICĄ 1 DOL. — CZŁONKOWIE „OGNISKA" OTRZYMUJĄ BEZPŁATNIE.

WYDAJE STOWARZYSZ. DRUKARZY „OGNISKO". ZA REDAKCJĘ ODPOWIADA: ANDRZEJ KUSYK. — Z DRUKARNI L. S. T. W., LWÓW, UL. L. SAPIEHY 77.